

## UZASADNIENIE

wyroku z 23 sierpnia 2018 r.

Powód (...) S.A. w B. w pozwie przeciwko P. K. domagał się zasądzenia 2 969,05 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP liczonymi od 5 października 2017 r. do dnia zapłaty.

Pismem z 22 maja 2018 r. powód cofnął pozew do kwoty 500 zł i zrzekł się roszczenia.

Pozwany P. K. wniósł o wydanie sprawiedliwego wyrok.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód i pozwany 22 stycznia 2015 r. zawarli umowę pożyczki gotówkowej o nr (...).

Pożyczkodawca udzielił pozwanemu pożyczki gotówkowej w wysokości 11 200,00 zł. Pozwany był zobowiązany ponieść koszt opłaty przygotowawczej w wysokości 568,00 zł, koszt ubezpieczenia w wysokości 6 632,00 zł oraz koszt wynagrodzenia umownego w wysokości 752,00 zł. Opłata przygotowawcza i ubezpieczenie zostały potrącone z kwoty udzielonej pożyczki. Całkowita kwota pożyczki wynosiła 4 000,00 zł zaś całkowity koszt pożyczki - 7 952,00 zł. Całkowita kwota do zapłaty wynosiła 11 952,00 zł. Pożyczka miała być spłacana w 36 ratach w wysokości po 332,00 zł każda, przy czym pierwsza rata płatna 4 marca 2015 r. zaś ostatnia 4 lutego 2018r.

Zabezpieczenie spłaty pożyczki stanowiły weksel własny „in blanco” oraz ubezpieczenie. Zgodnie z § 7 ust. 2 pożyczkobiorca był zobowiązany do zabezpieczenia spłaty pożyczki udzielonej na podstawie umowy przez wyrażenie zgody na objęcie go ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia i zwrot kosztów tego ubezpieczenia.

Powód pismem z 4 sierpnia 2017 r. wezwał pozwanego do zapłaty zaś pismem z 4 września 2017 r. wypowiedział umowę pożyczki. Przedmiotowe dokumenty zostały doręczone pozwanemu odpowiednio: 10 sierpnia 2017 r. oraz 25 września 2017 r. Okres wypowiedzenia umowy upłynął 25 października 2017 r.

Pozwany na poczet pożyczki dokonał wpłat w łącznej wysokości 10 439,00 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: umowy pożyczki gotówkowej nr (...) z dnia 22 stycznia 2015 roku, kalendarza spłat, wyciągu z umowy ubezpieczenia, deklaracji wekslowej, wezwania do zapłaty i oświadczenia o wypowiedzeniu umowy wraz z wydrukiem z systemu śledzenia przesyłek, zeznań pozwanego k. 79.

Sąd zważył co następuje:

W tej sprawie Sąd umorzył postępowanie w sprawie do kwoty 500 zł, albowiem powód cofnął pozew do tej kwoty i zrzekł się roszczenia.

Zgodnie zaś z art. 355 §1 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

W tym zaś stanie rzeczy i z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w pkt. I sentencji wyroku na podstawie art. 355 §1 k.p.c.

Natomiast dalej idące powództwo podlega oddaleniu, albowiem jest niezasadne.

Zgodnie z ustawą z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 282 z późn. zm.), weksel jest papierem wartościowym, sporządzonym w formie ściśle określonej przez przepisy prawa wekslowego. Weksel własny zawiera bezwarunkowe przyrzeczenie wystawcy zapłacenia określonej w nim sumy pieniężnej w określonym miejscu i czasie oraz stwarza bezwarunkową odpowiedzialność osób w nim podpisanych. Weksel in blanco może być środkiem zabezpieczenia wierzytelności, wynikających z różnorodnych stosunków prawnych. Weksel wystawiony jako własny i wręczony w związku z zawarciem umowy pożyczki, skutkuje powstaniem zobowiązania wekslowego wystawcy. Weksel własny in blanco powinien być wypełniony przez uprawniony podmiot zgodnie z zawartym porozumieniem lub wystawioną deklaracją wekslową. Zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, a więc niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie. Oznacza to, że zasadniczo brak, nieważność lub wadliwość stosunku kauzalnego nie ma wpływu na ważność zobowiązania wekslowego. Wierzyciel dochodząc wierzytelności wekslowej, nie musi wykazywać podstawy prawnej zobowiązania, może powołać się tylko na treść weksla. Wydanie wierzycielowi weksla stwarza domniemanie istnienia w chwili jego wydania wierzytelności w wysokości sumy wekslowej i przerzuca w ten sposób ciężar dowodu przeciwnego na dłużnika, gdy tymczasem w braku weksla dowód istnienia i wysokości wierzytelności obciąża wierzyciela. (OSN z dnia 3 lutego 2016 r., V CSK 314/15, (...) Lex)

Zasada abstrakcyjności zobowiązania wekslowego - co do zasady - skutkuje niedopuszczalnością badania istnienia, ważności i wadliwości stosunku podstawowego, przy czym niedopuszczalność ta nie zależy od woli pozwanego. Zgodnie, bowiem z art. 17 Prawa wekslowego osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksłu, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika.

Przedmiotowa zasada doznaje jednak wyjątku, albowiem przepisy prawa wekslowego przewidują możliwość badania stosunku podstawowego w dwóch przypadkach; przy czym jeden z tych przypadków dotyczy weksla niezupełnego w chwili jego wystawienia (weksla in blanco), wystawionego w celu zabezpieczenia zobowiązania ze stosunku podstawowego. Osłabienie abstrakcyjności weksla polega na dopuszczalności badania stanów faktycznych, wynikających ze stosunku podstawowego, w szczególności tego, czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego, odpowiada jego odpowiedzialności ze stosunku podstawowego. Dopuszczalność podnoszenia przez wystawcę weksla zarzutów ze stosunku podstawowego wynika z art. 10 Prawa wekslowego, który to przepis stanowi, że jeżeli weksel, niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Weksel gwarancyjny nie jest, bowiem wekslem abstrakcyjnym, lecz wekslem gwarantującym wykonanie zobowiązania, a więc „kauzalnym”. ( OSN z dnia 18 listopada 1970 r. I PR 407/70, (...) Lex) Abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego ulega osłabieniu w przypadku weksla niezupełnego. Sytuacja prawna dłużnika z weksla niezupełnego w chwili wystawienia kształtuje się różnie w zależności od tego, kto jest wierzycielem wekslowym. Jeżeli posiadaczem weksla jest pierwszy wierzyciel, wiąże go porozumienie zawarte z dłużnikiem. Podpisanie i wręczenie weksla in blanco oparte jest na zaufaniu do odbiorcy, który powinien wypełnić dokument zgodnie z zawartym porozumieniem. Uzasadnia to obronę wystawcy weksla, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem. (OSA w K. z dnia 4 listopada 1993r. w sprawie Acr 607/93, (...) Lex)

W konsekwencji za dopuszczalne uznać należy badanie treści stosunku podstawowego w przypadku dochodzenia przez pierwszego wierzyciela należności z „weksla in blanco” przeciwko jego wystawcy. Nadto zaś w ocenie Sądu przyjąć należy, że istnieje możliwość badania stosunku podstawowego łączącego strony bez zarzutu, tj. z urzędu. Abstrakcyjność weksla nie wyraża się w tym, że możliwość badania stosunku podstawowego zależy tylko od woli dłużnika. Abstrakcyjność zobowiązania wekslowego polega na niedopuszczalności badania stosunku podstawowego i jest niezależna od woli dłużnika. O dopuszczalności lub braku dopuszczalności badania stosunku podstawowego, w odniesieniu do konkretnego rodzaju weksla i uczestnika stosunku wekslowego, decyduje sam ustawodawca. Art. 10 Prawa wekslowego operuje sformułowaniem „zarzut”. Zastosowanie takiego zwrotu nie przesądza jednak o tym, że rozpatrywanie stosunku podstawowego może nastąpić tylko na zarzut dłużnika. Przede wszystkim sformułowanie

to nie zostało użyte w ujęciu ścisłym, a mianowicie jako uprawnienie do odmowy spełnienia żądania o charakterze prawno - kształtującym. Zarzutem o takim charakterze jest np. zarzut przedawnienia czy zarzut potrącenia. Nie ma wątpliwości, że podniesienie takiego zarzutu zależy wyłącznie od woli dłużnika i nie może być on zastępowany przez działanie sądu z urzędu. Takiego charakteru tj. zarzutu sensu stricto - w ocenie Sądu - nie ma natomiast zarzut, że weksel został wystawiony niezgodnie z porozumieniem. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy, albowiem wyroku z dnia 26 stycznia 2001r. II CKN 25/00, OSNC 2001/7-8/117, wprost wskazał, że w art. 10 Prawa wekslowego nie chodzi o zarzut w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. o uprawnienie do odmowy spełnienia żądanego świadczenia, mimo powstania zobowiązania uzasadniającego to świadczenie, lecz o zarzut w szerokim tego słowa znaczeniu, tj. o powołanie się jedynie na fakt niepowstania zobowiązania o treści wyrażonej w wekslu. Skoro zaś sformułowanie użyte przez ustawodawcę stanowi jedynie o dopuszczeniu przez ustawodawcę możliwości powołania się na konkretne fakty lub zarzuty sensu stricto, wynikające ze stosunku podstawowego, nie przewiduje zaś uprawnienia prawno - kształtującego to nie ma żadnych podstaw, by racjonalnie przyjmować, że taka możliwość zastrzeżona jest wyłącznie dla samego tylko dłużnika.

Brak jest, zatem przeszkód, aby z urzędu uwzględnić treść umowy pożyczki łączącej strony, która to umowa kształtuje stosunek podstawowy i ocenić czy odpowiedzialność dłużnika w ramach stosunku wekslowego odpowiada rozmiarowi jego odpowiedzialności wynikającej ze stosunku podstawowego. Ś. więc pomiędzy zobowiązaniem wekslowym a zobowiązaniem, z którego wynika podlegająca zabezpieczeniu wierzytelność, wynikająca z porozumienia osoby wręczającej weksel in blanco i jego odbiorcy, przejawia się w tym, że wierzyciel nie może z mocy weksla uzyskać w zasadzie więcej praw niż przysługuje mu w ramach stosunku, z którego wynika podlegająca zabezpieczeniu wierzytelność, a spełnienie jednego z tych zobowiązań powoduje wygaśnięcie także drugiego. (OSN z dnia 26 stycznia 2001r., II CKN 25/00, (...) Lex)

Zgodnie z art. 232 zd. 2 k.p.c., sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach, zastosowanie przez sąd art. 232 zdanie drugie k.p.c. może się nawet stać obowiązkiem sądu. Działanie takie może znaleźć uzasadnienie w tych sytuacjach, w których ma to przeciwdziałać naruszeniu porządku prawnego, jak również wówczas, gdy obok interesu prywatnego występuje w sprawie interes publiczny, gdy zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego, gdy podmioty postępowania zachowują się sprzecznie z prawem oraz w sytuacji występowania w postępowaniu strony wyjątkowo nieporadnej, a więc kiedy przemawia za tym zapobieżenie uchybieniu zasadzie równości (równouprawnienia) stron (OSN z 30.01.2007 r. IV CSK 346/06). Podnosi się również, że w procesie na podstawie weksla sąd może dopuścić dowody z urzędu (art. 232 k.p.c. ), oraz wziąć pod uwagę fakty znane sądowi urzędowo (art. 229 k.p.c.) także w zakresie ustalenia okoliczności przewidzianych w art. 17 prawa wekslowego (OSN z 25.06.2015 r., III CSK 430/14).

W tej sytuacji zobowiązanie powoda do złożenia dokumentacji stanowiącej podstawę wypełnienia weksla - w ocenie Sądu - stanowi prawidłowe działanie, albowiem przepisy ustawy o kredycie konsumenckim przewidują ścisłe rygory związane choćby z niezachowaniem formy pisemnej umowy zawieranej z konsumentem, które można badać z urzędu. Nadto zaś wobec posiadanej wiedzy z innych spraw o praktykach stosowanych przez powoda i bierności pozwanego, przyjęcie stanowiska, że Sąd może badać stosunek podstawowy jedynie na zarzut, zaś powód nie ma obowiązku przedstawiania dokumentów skoro dochodzi roszczenia z weksla, będzie powodowało, że rola Sądu zostanie zmarginalizowana, stanie się on swego rodzaju narzędziem, zaś wyroki będą wyrazem aprobaty dla praktyk, które są sprzeczne z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego. Powyższe nie powinno mieć miejsca, zaś przepisy dają podstawę do badania stosunku podstawowego z urzędu, podobnie jak dają możliwość przeprowadzania dowodów z urzędu i co się z tym wiąże, żądania przedkładania stosownych dokumentów.

Co wyjątkowo istotne, w dniu 26 kwietnia 2018 r. rzecznik generalna Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej J. K. przedstawiła opinię w sprawie C – 176/17 Odesłanie prejudycjalne w tejże sprawie wystosowane zostało przez Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich i dotyczyło wykładni pochodnego prawa unijnego poprzez udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przepisy dyrektywy w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, zwłaszcza art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1, oraz przepisy dyrektywy w sprawie umów o kredyt konsumencki, zwłaszcza art. 17 ust. 1 i

art. 22 ust. 1, należy interpretować w ten sposób, iż stoją one na przeszkodzie w dochodzeniu przez przedsiębiorcę (pożyczkodawcę) przeciwko konsumentowi (pożyczkobiorcy) roszczenia stwierdzonego dokumentem wekslowym, prawidłowo wypełnionym, w ramach postępowania nakazowego, określonego przepisami art. 485 § 2 k.p.c. i nast., w związku z art. 41 [ustawy o kredycie konsumenckim], ograniczające sąd krajowy wyłącznie do badania ważności zobowiązania wekslowego z punktu widzenia zachowania formalnych warunków weksła, z pominięciem stosunku podstawowego?”.

Rzecznik generalna zaproponowała w opinii, aby (...) na pytanie prejudycjalne udzielił następującej odpowiedzi: przepisy dyrektywy w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie krajowym przepisom będącym przedmiotem postępowania głównego, o ile ta regulacja przewiduje, że nakaz zapłaty jest wydawany na podstawie mającego moc pod względem formalnym weksła własnego, który zabezpiecza roszczenia sprzedawcy lub dostawcy względem konsumenta z tytułu umowy pożyczki, bez zbadania nieuczciwego charakteru postanowień tej umowy pożyczki, a ponadto nadmiernie utrudnia konsumentowi wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty w ten sposób, że przepisy te zezwalają sądowi na zbadanie nieuczciwego charakteru tylko w razie odpowiedniego zarzutu konsumenta, wymagają od konsumenta przedstawienia, w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty, okoliczności faktycznych i dowodów, które umożliwiają sądowi to zbadanie, i które to przepisy pogarszają sytuację konsumenta przy ponoszeniu kosztów sądowych.

Nie zrównując oczywiście skutków prawnych opinii rzecznik generalnej z wyrokiem (...), należy podzielić zasadnicze motywy jej uzasadnienia, gdyż wskazują one na konieczność szczególnej ochrony praw konsumenta niezależnie od charakteru roszczenia, tj. w tym przypadku, jego wekslowej natury. Standardy ochrony konsumenta w prawie unijnym ustanowiono na wysokim poziomie, którego nie powinny niweczyć krajowe przepisy proceduralne, bądź dotychczasowe orzecznictwo sądów, nie uwzględniające nadużywania prawa podmiotowego przez instytucje kredytowe w stosunkach z nieprofesjonalistami.

Zgodnie z art. 720§1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Główne świadczenia stron przy umowie pożyczki stanowią; po stronie pożyczkodawcy zobowiązanie do udostępnienia określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu zaś ze strony pożyczkobiorcy, zobowiązanie do zwrotu tych środków. Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie prowizja. Zaznaczyć, przy tym należy, że ustawodawca, w celu przeciwdziałania zjawisku lichwy oraz ochrony interesów słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zazwyczaj są konsumenci, wprowadził do kodeksu cywilnego instytucję odsetek maksymalnych, których wysokość powinna stanowić podstawowe odniesienie przy ocenie ekwiwalentności wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Stopa tych odsetek ustalana jest w odniesieniu do aktualnej stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego i odzwierciedla bieżący układ stosunków gospodarczych, a mianowicie „cenę” pieniądza w obrocie międzybankowym i poziom inflacji, co z kolei zapewnia pożyczkodawcom godziwy zysk. Odsetki za udzielenie pożyczki stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Podkreślić też należy, że umowa pożyczki sporządzona zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, jakie opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a jakie są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Te ostatnie powinny zostać przy tym określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę, albowiem nie mogą stawić ukrytego źródła zysku.

Z umowy pożyczki - przedłożonej przez powoda - jednoznacznie wynika, że pozwanemu wypłacono tylko kwotę 4 000,00 zł. Ta kwota została wskazana jako całkowita kwota pożyczki czyli suma wszystkich środków pieniężnych,

które pożyczkodawca udostępnia pożyczkobiorcy w części C1 pkt. 1 umowy. Również i z zeznań pozwanego wynika, że „na rękę” wypłacono mu tylko 4 000,00 zł przy jednoczesnym określeniu całkowitej kwoty do zapłaty na 11 952,00 zł.

Stwierdzić należy, że to ta i tylko ta kwota stanowi rzeczywistą kwotę pożyczki, albowiem taką i tylko taką ilość pieniędzy przeniesiono na własność pozwanego. Z istotą umowy pożyczki sprzeczne jest natomiast „przeniesienie” na rzecz biorącego pożyczkę sum pieniężnych, których w rzeczywistości nigdy on nie otrzymuje, a które automatycznie zostają zaliczone na poczet związanych z pożyczką kosztów i opłat lub umów dodatkowych. W wyniku tego rodzaju działania pożyczkobiorca staje się zobowiązany do spłaty znacznego zobowiązania; nie otrzymuje natomiast na własność żadnych środków pieniężnych. Taka konstrukcja umowy pożyczki - w ocenie Sądu - jest sprzeczna zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., który stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Zgodnie z art. 58§1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. (art. 58 § 2 k.c.) Nadmienić należy, że oceny ważności postanowień umowy dokonanej w oparciu o art. 58 k.c., nie można sprowadzać jedynie do oceny zgodności postanowień umowy z jedną ustawą, w szczególności zaś przepisami ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. 2016.1528j.t.) Art. 353<sup>1</sup> k.c. odwołuje się także do kryterium zgodności treści lub celu umowy z właściwością (naturą) stosunku oraz z zasadami współzycia społecznego.

W ocenie Sądu, analiza postanowienia części B pkt. 2 umowy oraz części C1 pkt. 1.2 umowy określających wysokość kosztów ubezpieczenia oraz obciążających pozwanego obowiązkiem poniesienia tychże kosztów, prowadzi do wniosku, że przedmiotowe postanowienia umowne są nieważne. Wprowadzenie postanowień umownych o tej treści skutkuje obejściem ustawy, a konkretnie art. 359§2<sup>1</sup> k.c. statuującego instytucję odsetek maksymalnych od kapitału stanowiących wynagrodzenie pożyczkodawcy.

Sama możliwość ubezpieczenia umowy jest oczywiście dozwolona i została nawet przewidziana w umowie o kredycie konsumenckim. Zrozumiałym i uzasadnionym jest konieczność zabezpieczenia przez pożyczkodawcę swoich interesów na wypadek śmierci ubezpieczonego, całkowitej trwałej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji pożyczkobiorcy w wyniku nieszczęśliwego wypadku lub choroby. Niemniej jednak obciążanie pożyczkobiorcy kosztami ubezpieczenia przekraczającymi wysokość składki ubezpieczeniowej odprowadzonej na rzecz ubezpieczyciela jest działaniem nieuczciwym i sprzecznym z dobrymi obyczajami

W ocenie Sądu jest nierealnym, aby przy takiej kwocie pożyczki i związanych z nią opłat tj. opłaty przygotowawczej i wynagrodzenia umownego (razem 5 320,00 zł) wysokość składki ubezpieczenia była wyższa od łącznej wysokości należności z tego tytułu. Jest pewnym, że faktyczna wysokość składki, którą powodowa Spółka odprowadziła na rzecz ubezpieczyciela jest zdecydowanie niższa od kwoty wskazanej w umowie jako koszt ubezpieczenia. Nieuczciwa praktyka stosowana przez powoda polegająca na obciążaniu pożyczkodawców wysokimi kosztami ubezpieczenia jest faktem notoryjnym i doczekała się już negatywnej oceny w orzecznictwie sądowym (orzeczenia Sądu Rejonowego w Bielsku - Białej w sprawach o sygn. akt I C 3196/16, I C 3810/16, I C 1227/16, orzeczenie Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie w sprawie o sygn. akt I C 1367/16, orzeczenie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt II C 775/17, orzeczenie Sądu Rejonowego w Tarnowie w sprawie o sygn. akt I C 603/17, orzeczenia Sądu Okręgowego w Bielsku Białej w sprawie o sygn. akt II Ca 463/15, II Ca 62/14, II Ca 563/14. - wszystkie dostępne na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych )

Z lektury tych orzeczeń jasno wynika, że składka odprowadzana na rzecz ubezpieczyciela nie przekraczała 500 zł zaś pozostała należności z tego tytułu była zatrzymywana przez Spółkę. Przyjąć należy, że również i w tej sprawie ta praktyka została zastosowana z oczywistym pokrzywdzeniem, a wręcz oszukaniem pożyczkodawcy, który został obciążony obowiązkiem zapłaty kwoty 6 632,00 zł tytułem kosztu ubezpieczenia. Przyjęcie takiego wniosku w tej

konkretnej sprawie uzasadnia analiza postanowień umowy oraz wyciągu z umowy ubezpieczenia - stanowiący ogólne warunki ubezpieczenia. Z treści umowy pożyczki wynika, że pozwany został obciążony obowiązkiem zapłaty tzw. kosztu ubezpieczenia natomiast z wyciągu z umowy ubezpieczenia wynika, iż jedną należnością przewidzianą na rzecz ubezpieczyciela jest składka definiowana jako kwota należna ubezpieczycielowi z tytułu ubezpieczenia pojedynczego klienta płatna jednorazowa za cały okres ubezpieczenia. (art.2 pkt.7) Skoro zaś należność z tytułu składki, podlegająca przekazaniu na rzecz ubezpieczyciela, jest niższa od kosztów ubezpieczenia, to świadczenie w pozostałej wysokości, które było zatrzymywane przez Spółkę, należy potraktować jako pozostałą część wynagrodzenia umownego, które w tym świadczeniu zostało ukryte. Jest również faktem notoryjnym, że powodowa Spółka stosowała i nadal stosuje praktykę ustalania bardzo wysokiego wynagrodzenia umownego, które przewyższa lub jest nieznacznie niższe od całkowitej kwoty pożyczki i mechanizm przewidziany w tej umowie, wpisuje się w tę praktykę.

Zważyć należy, że umowa ubezpieczenia, która określa składkę na poziomie kosztu ubezpieczenia określonego w umowie pożyczki nie miałyby dla powoda ekonomicznego sensu. Powód musiałby przekazać ubezpieczycielowi w chwili zawarcia pożyczki kwotę przekraczającą sumę pożyczki w chwili jej udzielenia, ponosząc przy tym całkowite ryzyko braku jej zwrotu przez pozwanego. Praktyka stosowana przez stronę powodową nie jest żadną nowością, albowiem w doktrynie prawniczej wskazuje się, że umowa ubezpieczenia jest często wykorzystywana przez podmioty udzielające pożyczek lub kredytów w sposób zarobkowy jako dodatkowe narzędzie czerpania zysków z zawartej umowy. Mechanizm ten polega na tym, że koszty składki ubezpieczeniowej - niejednokrotnie bardzo wysokie - ponosi zawsze konsument, przy czym kwoty zapłacone przez konsumenta tytułem składki ubezpieczeniowej - na podstawie wewnętrznego stosunku z ubezpieczycielem - w znaczącej części (nawet 90%) wracają do kredytodawcy. W praktyce nie zdarza się przy tym, aby konsument korzystał ze świadczenia z tytułu ubezpieczenia w razie zajścia przewidzianego w nim wypadku. Przypuszcza się, że między kredytodawcą a ubezpieczycielem uzgadnia się dorozumiane założenie, że z tytułu ubezpieczenia nie będą zgłaszane żadne roszczenia. Nie leży to w interesie kredytodawcy, ponieważ prowadziłoby to odmowy dalszej współpracy przez ubezpieczyciela, gdyby ten - zatrzymując niewielką część składek ubezpieczeniowych - musiałby zacząć wypłacać odszkodowania (tak T. C. "Efektywność instrumentów prawnych ochrony kredytobiorcy-konsumenta w świetle orzecznictwa sądowego").

Z analizy przywołanego powyżej orzecznictwa sądowego wynika również, że powodowa Spółka uzasadnia ustalenie kosztu ubezpieczenia na takim poziomie, nie tylko wysokością składki, ale również koniecznością poniesienia wydatków na obsługę umowy ubezpieczenia zawartej z ubezpieczycielem. W ocenie Sądu nierealnym jest, aby koszty związane z zawarciem tej konkretnej umowy ubezpieczenia, nawet przy założeniu, że rzeczywiście zostały wygenerowane, zamykały się w kwocie znacznie ponad 5 000 zł. Zwyczajne zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania sprzeciwiają się przyjęciu, że zawarcie i obsługa umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym skutkowały koniecznością poniesienia przez powoda wydatków w takiej wysokości. Jeżeli zaś powodowa Spółka świadczy usługi na rzecz ubezpieczyciela, to kosztami świadczenia tych usług, o ile rzeczywiście powstały, nie może obciążać pożyczkobiorcy. Te koszty nie mają przecież nic wspólnego z pozaodsetkowymi kosztami kredytu, którymi w myśl przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, można obciążyć konsumenta. Z art. 5 ust. 6 ustawy o kredycie konsumenckim jasno wynika, że konsument może być obciążony tylko takimi kosztami, które pozostają w związku z umową o kredyt. Konsument jest obowiązany ponieść koszt ubezpieczenia, który jest związany z umową kredytu, którą zawiera. Dopuszczalne jest zatem obciążenie konsumenta kosztami ubezpieczenia powstałymi w związku z zawarciem konkretnej umowy kredytu, przy czym rzeczą powoda pozostaje udowodnienie, że takie koszty rzeczywiście poniósł i wykazanie ich wysokości. Niedopuszczalne jest natomiast obciążenie konsumenta kosztami działalności gospodarczej prowadzonej przez powodową Spółkę i ewentualnymi wzajemnymi rozliczeniami z ubezpieczycielem. Jeżeli powodowa Spółka pobiera wynagrodzenie za czynności świadczone na rzecz ubezpieczyciela to właściwym adresatem do zgłoszenia żądania zapłaty pozostaje ubezpieczyciel. Nie można przyjąć, aby wynagrodzenie przewidziane dla powodowej Spółki w umowie zawartej z ubezpieczycielem stanowiło koszt związany z kredytem zaciągniętym przez konsumenta. Tego rodzaju świadczenie przede wszystkim nie stanowi wydatku i z natury rzeczy nie może być kwalifikowane jako pozaodsetkowy koszt kredytu w rozumieniu ustawy o kredycie konsumenckim. Jeżeli zaś powodowa Spółka płaci swoim pracownikom prowizje za zawarcie umów ubezpieczenia w tak znacznej wysokości, to tę okoliczność jest zobowiązana udowodnić; łącznie z faktem przekazania należności w takiej wysokości na

rzecz konkretnego pracownika. Nie zmienia to jednak stanowiska, że obciążenie konsumenta taką należnością jest niezasadne, albowiem nie ma ona nic wspólnego z umową kredytu i jej kosztem. Ewentualna wypłata prowizji na rzecz pracownika wynika z umowy zawartej z tym pracownikiem przez powodową Spółkę i stanowi przedmiot wzajemnych rozliczeń między tymi podmiotami; nie dotyczy natomiast konsumenta. Jest to również element kosztów działalności gospodarczej prowadzonej przez powodową Spółkę, które to koszty jest obowiązana ponieść sama Spółka. To na Spółce jako podmiocie gospodarczym ciąży obowiązek takiego prowadzenia przez ten podmiot działalności gospodarczej, który byłby zgodny z rachunkiem ekonomicznym i przynosiłby jej zysk, przy uwzględnieniu jednak ryzyka działalności wolnorynkowej, które winno obciążać stronę pozwaną, a nie konsumentów, którym oferuje ona swoje produkty. Nie jest zatem dopuszczalne przerzucanie na konsumentów ryzyka ekonomicznego prowadzenia przez stronę pozwaną wolnorynkowej działalności gospodarczej i kosztów tejże działalności. Natomiast wymaganie, aby podmioty udzielające pożyczek stosowały się do przepisów prawa i egzekwowanie tego wymogu nie stanowi również naruszenia czy ograniczenia swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Te dwie kwestie nie mają zresztą ze sobą nic wspólnego, albowiem czym innym są ograniczenia w możliwości podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej a czym innym wymaganie, aby ta działalność była prowadzona zgodnie z przepisami prawa. Argument o swobodzie działalności gospodarczej nie może usprawiedliwiać naruszania przepisów prawa, które jasno określają zasady obrotu cywilnoprawnego. Zarówno swoboda działalności gospodarczej jak swoboda umów ma swoje granice, co jasno wynika z art. 9 ustawy z 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (Dz.U.2018.646) oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. Art. 9 Prawa przedsiębiorców, który określa zasady wykonywania działalności gospodarczej jako stanowi, że przedsiębiorca wykonuje działalność gospodarczą zgodnie z zasadami uczciwej konkurencji, poszanowania dobrych obyczajów oraz słusznym interesów innych przedsiębiorców i konsumentów, a także poszanowania oraz ochrony praw i wolności człowieka. Swoboda działalności gospodarczej nie oznacza dowolności zaś zasada przewidziana w art. 8 Prawa przedsiębiorców nie zwalnia od obowiązku poszanowania dobrych obyczajów oraz słusznym interesów konsumentów, albowiem taki obowiązek jasno nakłada art. 9 przywołanej ustawy. Jeżeli przedsiębiorca w ramach prowadzenia działalności gospodarczej dokonuje czynności cywilnoprawnych; w szczególności zawiera umowy, to jest obowiązany stosować się do zasad i przepisów regulujących obrót cywilnoprawny.

W świetle powyższego - w ocenie Sądu - przedmiotowe postanowienie umowy dotyczące ubezpieczenia należy potraktować jako określające pozostałą część wynagrodzenia umownego przewidzianego na rzecz pożyczkobiorcy. Przedmiotowe postanowienie umowne - jak już wskazano wcześniej - jest nieważne z mocy art. 58§1 k.c., albowiem skutkuje obejściem przepisów o odsetkach umownych maksymalnych od kapitału. Ta instytucja określa maksymalną wysokość świadczenia ekwiwalentnego należnego pożyczkodawcy.

Pożyczkodawca przez wprowadzenie do umowy należności z tytułu kosztu ubezpieczenia, stanowiącego faktycznie dalszą część wynagrodzenia umownego obciążył pożyczkobiorcę obowiązkiem, którego nie mógłby na niego nałożyć w tym wymiarze w drodze zastosowania odsetek kapitałowych. Na przeszkodzie temu stoi art. 359§2<sup>1</sup> k.c., który określa maksymalną wysokość umownych odsetek od kapitału i oznacza sankcję za naruszenie tego przepisu. Obejście prawa przez powoda polega na tym, że nakładając na pożyczkobiorcę obowiązek zapłaty ubezpieczenia w wysokości przenoszącej należność z tytułu udzielonej pożyczki oraz opłaty przygotowawczej i wynagrodzenia umownego obchodzi przepisy o odsetkach kapitałowych maksymalnych. Pożyczkodawca nie mógł osiągnąć wynagrodzenia za udzielenie pożyczki w odpowiadającej mu wysokości przez zastosowanie samej tylko instytucji odsetek od kapitału i aby zrealizować swój cel posłużył się instytucją ubezpieczenia. Jest jednoznacznym, że przez zastosowanie tej instytucji doszło do znacznego zwiększenia wysokości wynagrodzenia pożyczkobiorcy za udzielenie pożyczki, albowiem na tę należność składały się cztery świadczenia tj. wynagrodzenie umowne, opłata przygotowawcza, odsetki od kapitału i wreszcie owo ubezpieczenie, przy czym łączna wysokość należność z tytułu opłaty przygotowawczej, wynagrodzenia umownego oraz owego ubezpieczenia wynosi 7 952,00 zł.

Nieważność postanowienia umowy obciążającego pozwanego kosztami ubezpieczenia skutkuje tym, że obowiązek przewidziany w tym postanowieniu umownym, nie istnieje. Nieważność, o której mowa w art. 58 k.c., stanowi nieważność bezwzględną, a zatem skuteczną wobec wszystkich i podlegającą uwzględnieniu z urzędu. Roszczenie

przysługujące powodowi wobec pozwanego z tytułu udzielonej pożyczki - w zakresie należności głównej - zamyka się w kwocie 4 000,00 zł, albowiem taka ilość pieniędzy została przeniesiona na jego własność.

Niezależnie od powyższego wskazać również należy, że aczkolwiek, stwierdzenie nieważności przedmiotowego postanowienia umowy, właściwie kończy rozważania w przedmiocie zasadności roszczenia powoda ponad kwotę 4 000,00 zł, to jednak zwrócić należy uwagę, że przedmiotowa klauzula budzi również zastrzeżenia w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Gwoli ścisłości wyjaśnić należy, że istnieje zasadnicza różnica pomiędzy kontrolą postanowień umowy z punktu widzenia ich zgodności z ustawą, obejścia prawa, czy zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.), a kontrolą z punktu widzenia kryteriów opisanych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. O ile zachodzi sprzeczność postanowienia umowy z ustawą lub zasadami współzycia społecznego, bądź postanowienie umowy zmierza do obejścia prawa, to z tych wszystkich przyczyn jest ono nieważne (art. 58 § 3 k.c.). Natomiast w przypadku, gdy postanowienie umowy (ważne z punktu widzenia kryteriów wskazanych w art. 58 § 1 i 2 k.c., w tym mieszczące się w granicach swobody umów - art. 353<sup>1</sup> k.c.), spełnienia przesłanki opisane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., to pozostaje ważne, ale nie wiąże konsumenta. Innymi słowy, uznanie, że postanowienie wzorca umowy sprzeczne z ustawą, jest sprzeczne również z dobrymi obyczajami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., nie przesądza o tym, że takie postanowienie może być uznane za niedozwolone i w konsekwencji niewiążące (p.m.in. uchwała SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Lex nr 688470). W takiej sytuacji jest po prostu nieważne. Taka „hierarchia” skutków wadliwości czynności prawnej determinuje także kolejność badania jej treści.

Na początku należy zaznaczyć, że sam fakt zawarcia umowy pożyczki w trybie przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. 2016 r.1528j.t.) - ze wszelkimi konsekwencjami z niej wynikającymi, nie oznacza niedopuszczalność indywidualnej kontroli abuzyjności jej postanowień. To, że zawarta umowa pożyczki stanowiła umowę o kredyt konsumencki w rozumieniu art. 3 ust. 2 ww. ustawy, a w szczególności jej wzorzec operował pojęciami wprost definiowanymi w jej przepisach art. 5, nie wyłączało dopuszczalności incydentalnej kontroli postanowień umowy z punktu widzenia przesłanek ich abuzyjności, a więc tych wymienionych w treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Skoro tak, to należało rozważyć, czy postanowienia przedmiotowej umowy były indywidualnie uzgodnione przez powoda (pożyczkodawcę) z pozwaną (pożyczkobiorcą), a jeżeli tak, to, czy ukształtowały prawa i obowiązki pożyczkodawcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami jednocześnie rażąco naruszając jego interesy, a nadto, czy tego rodzaju postanowienia (spełniające te cechy) określają główne świadczenia stron w umowie pożyczki - jeżeli oczywiście są sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie jest niewątpliwe, że pozwany zawarł umowę pożyczki jako konsument (art. 22<sup>1</sup> k.c.) zaś postanowienia łączącej strony umowy pożyczki nie były uzgodnione indywidualnie (w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.), a stanowiły jedynie konsekwencję uprzednio przygotowanego przez pożyczkodawcę wzorca umowy. Prawdopodobnie tego wniosku znajduje potwierdzenie w formie samej umowy, sporządzonej na gotowym druku, który został następnie wypełniony danymi pożyczkobiorcy oraz kwotą. Podnieść nadto należy, że strona powodowa nie wykazała, że postanowienia tej umowy zostały uzgodnione indywidualnie, a to na niej w tej mierze w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu co do tej okoliczności zaś z zeznań pozwanej wynikało, że cała jej aktywność sprowadzała się do podpisania tej umowy. Podkreślić należy, że o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 r., VI ACa 995/14, LEX nr 1771046). Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem.



W ocenie Sądu postanowienie umowne odnoszące się do ubezpieczenia, nie stanowi również postanowienia dotyczącego świadczeń głównych stron tej umowy.

Zważyć należy, że za świadczenia główne uznawane są te świadczenia stron, które zostały objęte postanowieniami przedmiotowo istotnymi danej umowy (*essentialia negotii*), czyli świadczenia, które zmierzają do osiągnięcia celu umowy i pozwalają na identyfikację określonego typu stosunku prawnego (tak też np.: K.Zagrobelny (w:) E.Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2004, s.909, M.Skory, "Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta", *Zakamycze* 2005, s.179-180).

Umowa zawarta między stronami jest umową o kredyt konsumencki w rozumieniu art. 3 ust. 2 ustawy. Istotne postanowienia tej umowy pozwalające zidentyfikować także jej świadczenia główne należy interpretować przez *essentialia negotii* umowy pożyczki, o której mowa w art. 720§1 k.c., bo do tego typu umowy nazwanej odwołuje się definicja kredytu konsumpcyjnego zawarta w treści art. 3 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Z kolei z przepisu art. 720 § 1 k.c., nie wynika, by istotą umowy pożyczki, a więc i jej postanowieniem głównym pozostawał obowiązek wniesienia opłaty za udzielenie pożyczki, czy czynności związane z zawarciem umowy pożyczki tudzież opłaty za dołączenie dodatkowych usług. Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy zajął co do obowiązku uiszczenia przez posiadacza rachunku bankowego prowizji i opłat związanych z prowadzeniem rachunku bankowego (OSN z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 472/03, LEX nr 125052), czyli w sytuacji zbliżonej. Taki kierunek argumentacji znajduje także właściwe potwierdzenie w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 lutego 2015 r. - sygn. C\_143/13 w sprawie *M. vs V.*, dotyczącym charakteru postanowień niedozwolonych. W przywołanym orzeczeniu Trybunał stanął na stanowisku, że za główne warunki umowy należy uznać takie postanowienia, które określają podstawowe świadczenie w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia „głównego przedmiotu umowy”. Trybunał wskazał, że do sądu odsyłającego należy dokonanie oceny w świetle charakteru, ogólnej systematyki i postanowień danej umowy kredytu, a także kontekstu prawnego i faktycznego, w jaki wpisuje się ta umowa, czy dany warunek stanowi podstawowy element świadczenia dłużnika polegającego na spłacie kwoty udostępnionej przez kredytodawcę.

W ocenie Sądu kontrola postanowień umowy, dokonana w oparciu o powyższe kryteria, prowadzi do wniosku, że postanowienia umowy obciążające pozwanego kosztem ubezpieczenia są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta.

Nie można przyjąć innego wniosku, jeżeli wziąć pod uwagę tylko to, że kwota samego tylko kosztu ubezpieczenia była znacznie wyższa niż całkowita kwota pożyczki. Jeszcze większa dysproporcja występuje w zestawieniu całkowitej kwoty pożyczki i całkowitego kosztu pożyczki skoro z zestawienia tych dwóch kwot wynika, że pozwany ma zapłacić pożyczkodawcy nieomal dwukrotność faktycznie wypłaconego mu świadczenia. Rażąco naruszenie interesu konsumenta w wymiarze ekonomicznym jest oczywiste z uwagi na niespotykaną w obrocie, skalę dysproporcji wzajemnych świadczeń stron wynikających z umowy, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek obiektywnej relacji ekwiwalentności. Oba te świadczenia, jak to ujął (...) w przywołanym wyżej już orzeczeniu - nie pozostają w żadnej relacji. Ta zaś racjonalnie pojmowana dysproporcja w płaszczyźnie ekwiwalentności świadczeń, była wielokrotnie brana pod uwagę przez Sąd Najwyższy, jak i sądy powszechne - jako podstawa faktyczna uzasadniająca tezę o ukształtowaniu praw i obowiązków konsumenta w indywidualnie nieuzgodnionych postanowieniach umowy, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z rażącym naruszeniem jego interesów. Dobre obyczaje to nic innego, jak uznane w społeczeństwie zasady moralne oraz ukształtowana w obrocie uczciwość (p.m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2015 r., VI Aca 1045/14, Lex nr 1916598). Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta rażąco narusza interesy konsumenta (art. 385' § 1 k.c), uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Znacząca nierównowaga kontraktowa

na niekorzyść konsumenta pozostaje sprzeczna z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi (wyrok SN z dnia 15 stycznia 2016 r., ICSK 125/15, Lex nr 1968429; wyrok SN z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, Lex nr 2005410; wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 25 października 2015 r., XVI Ca 489/15, portal orzeczeń, wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 6 kwietnia 2017 r., II Ca 379/17, portal orzeczeń)

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzić, zatem należy, że aczkolwiek pożyczkodawca może pobrać prowizję za udzielenie pożyczki, może dołączyć do pożyczki dodatkowe usługi i pobrać za nie opłaty, to jednak wysokość tych świadczeń musi pozostawać w racjonalnych proporcjach do kwoty udzielonej pożyczki. Ustawodawca nie zabrania osiągania zysku i nie zabrania podejmowania działań nakierowanych na ten cel, chroni jednak tylko takie działania, które mają charakter godziwy. Nie podlegają natomiast ochronie prawnej takie działania, które są nakierowane na osiągnięcie niegodziwego zysku, będącego konsekwencją ukształtowania postanowień umowy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zasadami współżycia społecznego i rażąco naruszających interes konsumenta. Taka zaś sytuacja - w ocenie Sądu - miała miejsce w niniejszej sprawie, albowiem całkowita wysokość wynagrodzenia umownego z uwzględnieniem tej części, która została ukryta w kosztach ubezpieczenia, została określona z całkowitym pominięciem tych zasad i w istocie rzeczy dowolnie. Nadto zaś strona powodowa nie poinformowała pozwanego całkowitej wysokości wynagrodzenia umownego, albowiem przeważającą część tego świadczenia wprowadziła pod przykryciem należności z tytułu kosztów ubezpieczenia.

Argumenty dotyczące specyfiki obrotu parabankowego nie są przekonujące i w okolicznościach niniejszej sprawy nie mają znaczenia. To, że instytucje pożyczkowe ponoszą większe ryzyko utraty środków w porównaniu z bankami, albowiem adresatem ich oferty są zazwyczaj osoby o niskich dochodach czy zadłużone, nie oznacza, że są zwolnione z obowiązku formułowania postanowień umów w sposób jasny i zrozumiały oraz z przestrzegania przepisów prawa, zasad współżycia społecznego tudzież dobrych obyczajów. Przepisy chroniące konsumenta przed lichwą, a także wprowadzające kontrolę klauzul umownych pod kątem ich abuzywności, dotyczą wszystkich uczestników obrotu i w tym zakresie nie ma żadnych wyjątków. Podmiotowi udzielającemu pożyczek służy oczywiście prawo pobrania prowizji za udzielenie pożyczki i ukształtowania dotkliwych sankcji za opóźnienie w spłacie należności czy uzależnienia zwarcia umowy od zawarcia umowy ubezpieczenia, ale zarówno wysokość prowizji jak i charakter oraz rozmiary przewidzianych sankcji, muszą pozostawać w racjonalnych proporcjach do kwoty udzielonej pożyczki; tak aby został zachowana zasada ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. W ocenie Sądu taki stan jak ukształtowany przedmiotową umową jest niedopuszczalny, albowiem skutkuje rażącym zaburzeniem ekwiwalentności świadczeń stron umowy pożyczki skoro powód zastrzega dla siebie zarówno oprocentowanie kwoty wypłaconej tytułem rzeczywistej pożyczki, pobiera wynagrodzenie za jej udzielenie w wysokości znacznie wyższej od samej kwoty pożyczki i wreszcie pobiera opłatę przygotowawczą.

Ukształtowanie świadczeń przewidzianych w tej umowie na takim poziomie skutkuje zaburzeniem właściwości tego stosunku prawnego jakim jest pożyczka. Istotą umowy pożyczki jest przeniesienie na własność pożyczkobiorcy określonej ilości środków pieniężnych a nie zabezpieczenie udzielonej kwoty. W tej sprawie zabezpieczenie pożyczonej kwoty wygenerowało większość kosztów, albowiem koszt ubezpieczenia został określony na 6 632,00 zł. Realizacja umowy przez pozwanego miała skutkować tym, że pożyczkodawca poza przekazaną do dyspozycji pozwanego kwotą wraz z wynikającymi z umowy opłatami miał otrzymać dodatkowe wynagrodzenie w wysokości dwukrotności pożyczonej kwoty.

W ocenie Sądu, klauzula dotycząca ubezpieczenia stanowiła niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. i jako taka nie wiązała pozwanego, co oznacza, że na ich podstawie nie mogły powstać jakiegokolwiek roszczenia. Zgodnie bowiem z art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Za sprzeczną z dobrymi obyczajami należy uznać klauzulę godzącą w równowagę kontraktową, natomiast „rażące naruszenie interesów konsumenta” polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku umownym (OSN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/2004, SIP Lex, OSN z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/2009; SIP Lex, J. Gudowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania Lexis Nexis 2013). Zgodność klauzuli umownej z dobrymi obyczajami podlega badaniu nie tylko w ramach tzw. kontroli abstrakcyjnej, lecz może być także oceniana przez sąd w sporze toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia zawartej umowy (kontrola konkretna, incydentalna).

Podnieść przy tym należy, że uzupełnienie weksla in blanco w zakresie, w jakim kwota należności wekslowej wyliczona jest w oparciu o nieuczciwe warunki umowne podlega kontroli sądu niezależnie od faktu, czy zostały złożone zarzuty od nakazu zapłaty czy też nie. Takie stanowisko zajął Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 27 czerwca 2000 r. w połączonych sprawach C-240/98, C-241/98), C-242/98), C-243/98 oraz C-244/98) wskazując, że cel art. 6 dyrektywy 93/13 EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który zobowiązuje Państwa Członkowskie do wprowadzenia regulacji, zgodnie z którą nieuczciwe warunki nie są wiążące dla konsumenta, nie zostałyby osiągnięty, gdyby konsument miał obowiązek samodzielnego powołania się na nieuczciwy charakter takich warunków. Wynika stąd, że skuteczna ochrona konsumenta może zostać osiągnięta tylko wtedy, gdy sąd krajowy uzna, że posiada kompetencję do oceny tego rodzaju warunków z urzędu. Podobne stanowisko Trybunał Sprawiedliwości zajął w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. C 618/10, w którym wskazał, że dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się ona przepisom państwa członkowskiego, które nie zezwalają sądowi krajowemu rozpatrującemu pozew o nakaz zapłaty na dokonanie oceny z urzędu - mimo że dysponuje on niezbędnymi w tym celu wszelkimi elementami prawnymi i faktycznymi - nieuczciwego charakteru warunku dotyczącego odsetek za zwłokę znajdującego się w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, w braku sprzeciwu wniesionego przez tego ostatniego.

W tej sprawie pozwany na poczet pożyczki dokonał wpłat w łącznej wysokości 10 439,00 zł. Wpłaty dokonane przez pozwanego przekraczają i to znacznie wysokość należności z tytułu całkowitej kwoty pożyczki, opłaty przygotowawczej, wynagrodzenia umownego w wysokości 568,00 zł jak też odsetek, zarówno kapitałowych jak i odsetek za opóźnienie, a nawet ewentualnej składki z tytułu ubezpieczenia. Pozwany spłacił w całości należności wynikające z umowy pożyczki w tym zakresie w jakim był związany postanowieniami tej umowy, co oznacza, że jego zobowiązanie wygasło, albowiem zostało wykonane.

Pozwany nie był natomiast związany postanowieniami umowy dotyczącymi kosztów ubezpieczenia, albowiem te postanowienia są dotknięte wadliwością a zarazem stanowią niedozwolone klauzule umowne i jakie takie nie mogą stanowić podstawy roszczeń.

W tym zaś stanie rzeczy Sąd oddalił dalej idące powództwo jako niezasadne z uwagi na sprzeczność z prawem jak też i abuzywność - omówionych powyżej - postanowień umownych, o czym orzekł w pkt. II sentencji wyroku.

Sędzia

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień sędziego.
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda.
3. zawiadomić Prokuraturę Rejonową w Opatowie o uzasadnionym podejrzeniu popełnieniu przestępstwa z art. 286 §1 k.k. przez niezasadne obciążenie i pobranie tzw. kosztów ubezpieczenia i zwrócić się o rozważenie wtoczenia powództwa na rzecz pozwanego o zwrot nadpłaconej należności.